



Stanowisko wyrażające sprzeciw i potępienie działań policji na pokojowych protestach Ogólnopolskiego Strajku Kobiet

Stanowczo piętnuję działania policji w czasie protestów Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Są to protesty pokojowe. Jedyną bronią kobiet i młodych ludzi - często studentów, licealistów i całych rodzin z małymi dziećmi, uczestniczących w protestach są kartony z różnymi hasłami sprzeciwiającymi się przemocy wobec kobiet, z hasłami o prawie do decydowania o własnym ciele i braku wyboru, kiedy w grę wchodzi życie matki, a zarodek nie jest zdolny do życia. Protestujący w zaostrzeniu prawa aborcyjnego widzą perspektywę odbierania praw obywatelskich, krok po kroku obywatelkom i obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej. Taka jest perspektywa protestujących. Nie chcą zamieszek, krwawych rewolucji, ale pokojowej zmiany. Niestety władza widzi to inaczej.

Stanowczo sprzeciwiam się retoryce rządu, że jest pandemia i „protestujący mają krew na rękach”, ponieważ wychodzą na ulice i protestują wbrew przepisom antykowidowym.

W związku z tym sprzeciwiam się niegodnemu i niezgodnemu z konstytucją zachowaniu policji na protestach, bezzasadnemu legitymowaniu protestujących i nakładania na nich mandatów.

Szczególnie potępiam zachowanie policjantów w dniu 18 listopada 2020 r. Wśród nieumundurowanych policjantów, którzy zatrzymywali ludzi na Strajku Kobiet byli funkcjonariusze z elitarnego Biura Operacji Antyterrorystycznych - BOA. Biuro Operacji Antyterrorystycznych jest elitarną służbą kontrterrorystyczną, zajmującą się zwalczaniem przestępczości zorganizowanej, konwojowaniem najgroźniejszych przestępców, jak również zatrzymywaniem najniebezpieczniejszych ludzi w Polsce. Czy naprawdę taka klasyfikacja dotyczy protestujących, by ściągnąć BOA i narazić tę elitarną jednostkę na zdekonspirowanie?

Ponadto stanowczo piętnuję użycie gazu pieprzowego, bicia pałką nie tyle gumową, ale teleskopową oraz stosowanie środków przymusu w postaci skucia rąk z tyłu, wciągnięcia siłą do policyjnych wozów kobiet, nastolatków czy osób starszych, nałożenie nieuzasadnionego aresztu na zwyczajowe 48 godzin, następnie zastraszania, bicia, kopania i używania przemocy słownej, trzymania bez zawiadomienia rodziny i prawa do adwokata. Takie rzeczy się w Polsce dzieją i to w bliskości naszego miasta Grodzisku Mazowieckim - do grodziskiego aresztu trafiło część zaaresztowanych osób.

Czy burmistrz Grodziska Mazowieckiego pan Grzegorz Benedyckiński wiedział o tych działaniach policji?

W związku z powyższym składam wniosek o szczegółowy raport policji dotyczący wydatków pochodzących z dotacji na policję z naszego miasta i czy z tych pieniędzy jest też dotowany areszt w Grodzisku Mazowieckim. Biorąc pod uwagę liczne włamania w naszym mieście i innych niepokojących wydarzeń proszę o raport z działań policji w roku 2020 do dnia niniejszego wniosku.

Zwracam się z prośbą do naszego Burmistrza pana Artura Tusińskiego, by uzależnić przekazywanie dotacji od rzeczywistej pracy policji na rzecz bezpieczeństwa naszego miasta.

Proszę pana Przewodniczącego Michała Gołęba oraz radnych o poparcie mojego wniosku.

Radna Podkowy Leśnej

/-/

Małgorzata Łaskarzewska